

KRYSTYNA GÓRAL

ur. 1918; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, edukacja, szkoła powszechna, gimnazjum, szkolnictwo, żydowskie koleżanki, koleżanki

Edukacja w przedwojennych Puławach

Szkoła podstawowa mieściła się blisko kościoła, przez siedem lat chodziłam do tej szkoły. Żydówki z nami chodziły w siódmej klasie, dlatego że rozwiązali siódmą klasę w żydowskiej szkole. Siedem ich tylko było i przenieśli je do naszej klasy. Była szkoła [żydowska] żeńska i męska, bo w Puławach było bardzo dużo Żydów, oni też mieli swoją szkołę, taki dyrektor Adler był, Żyd. To gdzieś było koło targu, koło jarmarku, tam była szkoła Adlera. Pamiętam tylko tych Żydów z pokręconymi tymi pejsami, takich młodych, takich w czarnych kapeluszach. Adler nieduży był, tęższy człowiek. Już jak poszliśmy do innej szkoły, to ja już się z nimi [nie kontaktowałam], inna rzecz, że ja nie bardzo lubiłam Żydówki.

Warunki [w szkole były] jak [to] przed wojną. Po jednej klasie żeśmy się uczyły, nie po dwie, bo kiedyś były po dwa oddziały w jednej klasie. Wiem, że jedna nauczycielka była żoną profesora z Instytutu, ale jak się nazywał, nie pamiętam. Z Instytutu pamiętam profesora Lewickiego.

Daleko było [do gimnazjum], piechotą chodziłam, stąd piechotą chodziłam. No, były lepsze warunki w gimnazjum niż w podstawówce. Pamiętam, Jadwiga Turska ze mną chodziła, była Wójcikowa, nie wiem, czy ona jeszcze żyje, mieszkała na Zielonej. Oleszkiewiczówna, Pawłowska. Barbara Wójcikówna [wyszła] za Ryszarda, co miał cukiernię w Puławach, ona już nie żyje. Wadecka chodziła ze mną do szkoły, jej rodzice mieli rozlewnię piwa na Skowieszyńskiej.

Data i miejsce nagrania	2003-11-03, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"